

Sygn. I C 238/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
-----------------	------------------------------

Protokolant : st. sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. F.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w C.**

o zadośćuczynienie i rentę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda A. F. na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 238/14

UZASADNIENIE

Powód – A. F. wniósł przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w C. pozew o zapłatę kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 4.000 zł miesięcznie tytułem renty w związku z zarażeniem go na terenie Zakładu Karnego wirusem HCV. Na uzasadnienie wskazał, że do zakładu Karnego w C. trafił dnia 23 sierpnia 2012 r. Nigdy wcześniej nie był nosicielem wirusa HCV i nie zdiagnozowano u niego tego wirusa w chwili przyjęcia go do ZK. Nie ma żadnych tatuaży. Na początku września 2012 r. powód został przydzielony do celi, w której przebywał osadzony zarażony wirusem HCV. Personel Zakładu Karnego nie poinformował powoda, że w celi przebywa osoba zarażona wirusem. Powód podnosił, że nie zapewniono mu w celi środków ochrony i zabezpieczenia przed korzystaniem przez współosadzonego zarażonego wirusem z przedmiotów osobistych takich jak golarka, szczoteczka do zębów. W celi brak jest szafek zamykanych na klucz. Zdaniem powoda pozwany po udzieleniu informacji o przebywaniu w celi osoby chorej powinien także zapewnić większe ilości środków dezynfekcyjnych silnie działających. Powód podał, że nie może co prawda stwierdzić że został zakażony wirusem przebywając w celi z zakażonym, ale na pewno do zakażenia doszło w grudniu 2012 r., bo wcześniej miał wykonywane badania w związku z kursem kucharza i wyniki były w porządku. W grudniu 2012 r. zwrócił się do lekarza o wykonanie badań na HCV, lecz lekarz nie dostrzegł takiej potrzeby. Dopiero kiedy na skutek złego samopoczucia ponownie trafił do lekarza w styczniu 2013 r. wykonano badania potwierdzające ostre

wirusowe zapalenie wątroby typu C. Powód został skierowany na oddział szpitalny. Powód podniósł, że nigdy nie będzie już zdrowy, ma organizm zakażony do końca życia. Powód powołał się na orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, z którego wynika, że dochodzenie roszczeń związanych z zakażeniem żółtaczką typu C jest specyficznym postępowaniem i powód nie musi udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że do zakażenia doszło na pewno z winy zakładu karnego. Istotne jest udowodnienie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa zakażenia z winy placówki i wykazanie, że sposób wykonywania zabiegów lekarskich i przestrzeganie zasad higieny przez personalnie odpowiadał wymogom określonym we współczesnej medycynie i stwarzał zagrożenie zakażeniem powoda wirusem żółtaczką typu C. Wniosek o zasądzenie miesięcznej renty powód uzasadnił tym, że zwiększyły się jego potrzeby – musi nabywać artykuły spożywcze w kantine zakładu karnego, gdyż jest na diecie i nie spożywa nic co administracja do jedzenia.

Pozwany – Skarb Państwa – Zakład Karny w C. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł przy tym, że powód w niniejszej sprawie powinien udowodnić istnienie działania lub zaniechania sprawcy, a ponadto udowodnić winę sprawcy. Ponadto pozwany wskazał, że elementem niezbędnym jest także wykazanie bezprawności. Na podstawie analizy materiału zebranego w sprawie pozwany wnioskował, że funkcjonariusze Służby Więziennej działali w ramach swoich uprawnień ustawowych i nie można ich działaniu przypisać niezgodności z prawem. W ocenie pozwanego powód nawet nie uprawdopodobnił szkody, jej wysokości ani nie wykazał normalnego związku przyczynowego. pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda o rzekomym działaniu niezgodnym z prawem. Odnosząc się do kwestii oceny zgodności z prawem warunków osadzenia oraz wszelkich działań podjętych przez administrację jednostki Skarb Państwa podniósł, że kompetencje do oceny warunków bytowych skazanego, stanu opieki medycznej i stanu sanitarnego ma sędzia penitencjarny. W związku z tym sąd cywilny nie jest powołany do oceny tych kwestii. Jednostka penitencjarna podlegała przy tym regularnym kontrolom, a kontrole te nie stwierdziły uchybień w funkcjonowaniu jednostki. Powód nie przedstawił przy tym żadnej pozytywnie rozstrzygniętej skargi na warunki bytowe, z której wynikałoby naruszenie norm postępowania wykonawczego a tym samym bezprawność działań pozwanego. Odnosząc się natomiast do kwestii okoliczności w jakich doszło do zakażenia powoda pozwany podał, że A. F. przebywał w Zakładzie Karnym w C. w okresach: od 15.09.2008 r. do 16.04.2010 r., od 29.05.2012 r. do 31.05.2012 r., od 23.08.2012 r. do 29.01.2013 r., od 15.05.2013 r. do 06.08.2013 r. i od 27.08.2013 r. do chwili obecnej. W maju 2012 r. powód miał wykonane badanie na obecność Hbs Ag i HCV i były one ujemne. W dniu 12 grudnia 2012 r. powód zgłosił się do lekarza, który stwierdził ranę tkanki nasady nosa. Powód oświadczył, że potknął się i upadł. Powodowi udzielono pomocy i zalecono konsultację u chirurga, która odbyła się 13 grudnia. Wówczas ponownie powód stwierdził że się uderzył. Dnia 20 grudnia 2012 r. powód zgłosił się do lekarza przyjmującego z prośbą o wykonanie badania w kierunku zakażenia HCV, ale nie podał powodu dla którego badanie to miałyby być wykonane. W związku z tym, że badanie takie było wykonywane w maju 2012 r., a brak było przyczyn wykonania go ponownie, badania nie wykonano. Dnia 16 stycznia 2013 r. powód zaczął się uskarżać na bóle brzucha. po przeprowadzeniu badania zalecono wykonanie gastrokopii, Hbs Ag, HCV ze względu na podejrzenie choroby wrzodowej. W trakcie konsultacji w dniu 16 i 17 stycznia 2013 r. osadzony nie zgłaszał żadnego pobicia. w dniu 21 stycznia 2013 r. u powoda stwierdzono wirusowe zapalenie wątroby typu C. W dniu 24 stycznia 2013 r. wystąpiło zażółcenie powłok skórnych. Zlecono wykonanie badań laboratoryjnych, usg jamy brzusznej, zalecono leki. Tego dnia A. F. stwierdził, że przedmiotowe zakażenie jest wynikiem bójki jaką miał w grudniu 2012 r. z osobą będącą nosicielem HCV. W trakcie rozmowy powód nie podał ani nazwiska tej osoby, ani miejsca gdzie doszło do bójki ani konkretnego czasu. Z powodu stwierdzonych bardzo wysokich wartości enzymów w dniu 25 stycznia 2013 r. skierowano powoda na Oddział Wewnętrzny Zakładu Karnego, a 29 stycznia 2013 r. przetransportowano na oddział Hepatologiczny w P.. W trakcie leczenia uzyskano poprawę stanu zdrowia powoda i uzyskano ujemną wiremię HCV, co oznacza brak obecności wirusa we krwi. Nastąpiła zatem eliminacja wirusa. Zastosowano u powoda dietę oraz leczenie preparatami regenerującymi wątrobę. Powód jest pod stałą kontrolą specjalisty chorób zakaźnych. Obecnie powód nie wymaga żadnego leczenia, wyniki są dobre. Pozwany podkreślił, że od ostatniego badania tj. od maja 2012 r. powód nie miał przeprowadzonego w jednostce żadnego zabiegu medycznego w następstwie którego mogłoby dojść do zakażenia. Osadzony natomiast został w tzw. pawilonie szkolnym, którego mieszkańcy wychodzą również do szkoły, na spacer, na zajęcia sportowe. Nie można wykluczyć, że do nielegalnego kontaktu z innym skazanym, skutkującym zarażeniem, mogło dojść w tym czasie. Odnosząc się do niepoinformowania powoda przez funkcjonariuszy o chorobie współosadzonego pozwany wskazał, że funkcjonariusze nie mają wiedzy na temat chorób osób osadzonych, a personel medyczny jest zobowiązany do zachowania tajemnicy

w tym zakresie. Powód wg pozwanego nie doznał żadnych szkód medycznych, gdyż aktualnie jest zdrowy, zgodnie z dokumentacją medyczną doszło do wyleczenia powoda. Pozwany przyznał, że do zakażenia powoda doszło w okresie pomiędzy majem a grudniem 2012 r., wskazał jednak, że powód nie wskazał żadnego konkretnego zdarzenia z którym wiązałby możliwość zakażenia, ogólnikowo jedynie pisząc o braku zamykanych szafek itp. Brak powołania się na konkretne zdarzenie uniemożliwia merytoryczne ustosunkowanie się do niego np. w kwestii zawinienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. F. przebywał w Zakładzie Karnym w C. w okresach: od 15.09.2008 r. do 16.04.2010 r., od 29.05.2012 r. do 31.05.2012 r., od 23.08.2012 r. do 29.01.2013 r., od 15.05.2013 r. do 06.08.2013 r. i od 27.08.2013 r. do chwili obecnej.

(bezsporne)

W maju 2012 r. wykonano u osadzonego badanie na obecność Hbs Ag i HCV i wyniki były ujemne.

(bezsporne, nadto: książka zdrowia osadzonego – k. 97)

We wrześniu 2012 r. A. F. trafił do celi, w której przebywał także inny osadzony będący nosicielem HCV. O tym fakcie A. F. dowiedział się po dwóch dniach wspólnego pobytu. W zakładzie karnym nie korzystał z usług fryzjerskich ani dermatologicznych.

(bezsporne, nadto: zeznania powoda A. F. – k. 165 – 166v)

W dniu 12 grudnia 2012 r. A. F. zgłosił się do lekarza, który stwierdził ranę tkanki nasady nosa. Oświadczył, że potknął się i upadł. Udzielono osadzonemu pomocy i zalecono konsultację u chirurga, która odbyła się 13 grudnia. Zastosowano pomoc medyczną w tym dezynfekcję i szycie chirurgiczne uszkodzonych mechanicznie tkanek miękkich nosa. Wykonane zdjęcie rtg wykazało złamanie kości nosowej z przemieszczeniem odłamów, stwierdzono również rany tłuczone okolicy grzbietu nosa, a także otarcia i zasinienia skóry okolicy lewego oczodołu.

(bezsporne, nadto: książka zdrowia osadzonego – 97)

Dnia 20 grudnia 2012 r. A. F. zgłosił się do lekarza przyjmującego z prośbą o wykonanie badania w kierunku zakażenia HCV, ale nie podał powodu dla którego badanie to miało być wykonane. W związku z tym, że badanie takie było wykonywane w maju 2012 r., a brak było przyczyn wykonania go ponownie, badania nie wykonano. Dnia 16 stycznia 2013 r. osadzony zaczął się skarżyć na bóle brzucha. Po przeprowadzeniu badania zalecono wykonanie gastroskopii, Hbs Ag, HCV ze względu na podejrzenie choroby wrzodowej. W trakcie konsultacji w dniu 16 i 17 stycznia 2013 r. osadzony nie zgłaszał żadnego pobicia. W dniu 21 stycznia 2013 r. u A. F. stwierdzono wirusowe zapalenie wątroby typu C. W dniu 24 stycznia 2013 r. wystąpiło zażółcenie powłok skórnych. Zlecono wykonanie badań laboratoryjnych, usg jamy brzusznej, zalecono leki. Tego dnia A. F. stwierdził, że przedmiotowe zakażenie jest wynikiem bójki jaką miał w grudniu 2012 r. z osobą będącą nosicielem HCV. Z powodu stwierdzonych bardzo wysokich wartości enzymów w dniu 25 stycznia 2013 r. skierowano A. F. na Oddział Wewnętrzny Zakładu Karnego, a 29 stycznia 2013 r. przetransportowano na Oddział Hepatologiczny w P..

(bezsporne, nadto: książka zdrowia osadzonego – k. 97)

W wyniku leczenia u A. F. doszło do korzystnej odpowiedzi immunologicznej na antygeny wirusa HCV, co spowodowało eradykację wirusa z jego organizmu, a także uchroniło go przed możliwością przejścia ostrego stanu zapalnego w przewlekły stan zapalny wątroby. Za pozytywną reakcją organizmu przemawiają m.in.: ustąpienie objawów klinicznych zapalenia, niskie wartości poziomu enzymów wątrobowych (w dolnych granicach normy), brak cech replikacji wirusa, brak powiększenia wątroby oraz jej normoechoogeniczność potwierdzona badaniem ultrasonograficznym z 14 marca 2013 r. Przebyte przez A. F. zakażenie wirusem HCV nie spowodowało ani trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Dostępność lekarza pierwszego kontaktu a także lekarza specjalisty w systemie więziennej służby zdrowia jest o wiele większa niż w warunkach wolnościowych.

(dowód: opinia biegłego W. G. k. 197 – 209)

Pobyt A. F. w szpitalu w P. trwał 76 dni i był znacznie dłuższy niż pobyty w szpitalu cywilnym osoby o podobnym przebiegu uszkodzenia wątroby. Chory miał codzienny kontakt z lekarzem, na każde wezwanie, zapewniona odpowiednią dietę dla osób z ostrym uszkodzeniem wątroby. Otrzymywał leki. Przebyte ostre zapalenie wątroby typu C nie doprowadziło do przejścia choroby w postać przewlekłą, przynajmniej do dnia 17 stycznia 2015 r. kiedy wykonano ostatnie badania krwi powoda – bez cech uszkodzenia wątroby. Posiłki wg diety oraz leki ochraniające komórki wątrobowe osadzony otrzymywał do końca grudnia 2013 r., co jest wystarczająco długim czasem dla tego rodzaju postępowania. Leczenie zostało zakończone i nie wymaga kontynuacji. A. F. nie będzie odczuwał dolegliwości związanych z przebyłym zapaleniem wątroby. Po przebyłym zapaleniu nie będzie miał ograniczeń w życiu codziennym ani w aktywności życiowej, Nie wymaga diety „wątrobowej”.

(dowód: opinia biegłego H. K. – k. 292 – 295)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie jest zasadne.

Podstawą żądania powoda jest art. 415 w zw. z art. 445 w zw. z art. 444 § 1 kc, z którego wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jeżeli natomiast poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Ocena przesłanek odpowiedzialności za szkodę następuje natomiast na podstawie art. 415 kc statuującego ogólną zasadę: Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Ugruntowane stanowisko doktryny i orzecznictwo wskazuje na przesłanki wynikające z powyższych norm, których zaistnienie jest warunkiem sine qua non odpowiedzialności odszkodowawczej. Należą do nich: wina, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy winą a szkodą, bezprawność działania lub zaniechania powodującego szkodę.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt zarażenia powoda wirusem HCV w czasie jego pobytu w Zakładzie Karnym w C.. Nie ulega także wątpliwości że doszło do tego pomiędzy majem 2012 r. (kiedy badania powoda dały wynik ujemny) a styczniem 2013 r. (kiedy stwierdzono ostre zapalenie wątroby typu C). By ocenić winę, bezprawność i związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem a szkodą w pierwszej kolejności należy przeanalizować kwestię z jakim zdarzeniem powód wiąże zaistniałą szkodę.

W pozwie powód wiązał zakażenie z przebywaniem w jednej celi z osobą zakażoną oraz brakiem zamykanych szafek na przybory typu golarka czy szczoteczka do zębów. Wskazywał także, że przebywanie w jednaj celi z chorym osadzonym powinno wiązać się z zapewnieniem większej ilości środków dezynfekcyjnych.

Nie sposób zgodzić się z argumentacją powoda w tym względzie. Pomimo bowiem iż dowiedział się on już drugiego dnia o tym, że jeden ze współosadzonych jest nosicielem wirusa HCV, nie żądał nigdy dodatkowych środków dezynfekcyjnych dla siebie czy też do urządzeń sanitarnych. Środki takie znajdowały się w celi, co powód przyznał, a dodatkowo wynika to z przedłożonych dokumentów. Miał też możliwość trzymania swoich rzeczy osobistych takich jak szczoteczka do zębów czy maszynka do golenia w torbie, ale jak wynika z jego zeznań – nie trzymał ich tam bo mało kto trzyma je w torbie, trzyma się je w łazience. Jak wynika z opisanych okoliczności – pomimo, że powód wiedział o przebywaniu z osobą chorą i pomimo uznania tej okoliczności za zagrożenie dla zdrowia, nie stosował zaostrzonych zasad higieny i nie wykorzystywał tych możliwości jakie miał w warunkach izolacji. Skoro bowiem nie trzymał rzeczy osobistych w torbie, to brak jest pewności czy wykorzystywałby do tego szafkę.

Z zeznań powoda wynika, że nie korzystał w zakładzie karnym z usług fryzjera, nie chodził też do dermatologa.

Nie sposób powiązać wskazywane przez powoda źródło zakażenia („przebywanie w celi”) z zawinieniem, bezprawnością, a w efekcie – odpowiedzialnością pozwanego. Mały stopień konkretyzacji zdarzenia powodującego szkodę powoduje, że nie sposób ocenić prawdopodobieństwo jego wpływu na zakażenie.

Nie ulega wątpliwości, że nie sposób oczekiwać od powoda ścisłego udowodnienia jaką drogą zakażenie dostało się do jego organizmu, lecz dla spełnienia minimum z zakresu podstawowych zasad postępowania cywilnego niezbędne jest chociażby twierdzenie powoda i uprawdopodobnienie tego twierdzenia. Wobec dużych trudności ze ścisłym udowodnieniem sąd może bowiem oprzeć się na przedstawieniu najbardziej prawdopodobnych okoliczności zdarzenia. Takich okoliczności powód nie przedstawił.

W toku postępowania dowodowego, w opiniach biegłych wskazane natomiast zostały dwa zdarzenia jako najbardziej prawdopodobne źródła zakażenia. Były to zabieg szycia chirurgicznego i bójka z osobą zakażoną. Oba te zdarzenia wynikały z dokumentacji medycznej.

Zakażenie podczas szycia rany niewątpliwie obciążałoby odpowiedzialnością pozwaną jednostkę penitencjarną. Niezależnie bowiem od tego jaki dokładnie mechanizm spowodowałby wniknięcie wirusa do krwi osadzonego (niedostatki higieniczne gabinetu lekarskiego, narzędzi użytych do szycia czy też brak dostatecznej dezynfekcji rąk przez lekarza, który miałby kontakt wcześniej z osobą zakażoną) wina leżałaby po stronie pozwanego.

Zakażenie podczas bójki ze współosadzonym musi być jednak ocenione inaczej. Z zebranego materiału dowodowego, w tym dostarczonego przez samego powoda, nie wynika w żaden sposób, by zaistniały okoliczności mogące wskazywać na zagrożenie powoda agresją i przemocą fizyczną współosadzonych. Nie odnotowano w dokumentach ani też powód nie wskazywał na istniejący konflikt, groźby, obawy.

Nie sposób wymagać od pozwanego w takiej sytuacji, by zastosowane wobec powoda środki ostrożności przekraczały standardowe, normalne procedury penitencjarne. Powód nie wskazał zresztą jakich, w tej sytuacji, działań oczekiwał od pozwanego lub czego pozwany nie dokonał, choć powinien.

Dodatkowo należy wskazać, że przebywanie przez powoda w warunkach przymusowej izolacji, w których znalazł się z własnej winy, nie może skutkować zastosowaniem do jego osoby innych wymogów w zakresie profilaktyki i bezpieczeństwa. W istocie, jak wynika z twierdzeń samego powoda, miał on wiedzę nt przebywania w celi z osobą zakażoną wcześniej niż funkcjonariusze pozwanego, bo już po dwóch dniach. Pomimo tej wiedzy nie stosował dostępnych mu środków ostrożności i profilaktyki przeciw potencjalnemu zakażeniu. Nie odkładał swoich przyborów toaletowych do torby, nie dezynfekował urządzeń sanitarnych dostępnymi w celi środkami. Nie powoływał się na to, że zużył środki dezynfekcyjne a pozwany odmówił mu nowych. Brak jest podstaw by zarzucić pozwanemu brak wsparcia powoda w stosowanej profilaktyce, skoro funkcjonariusze nie mieli wiedzy o zakażonym osadzonym, a powód pomimo że tę wiedzę posiadał, nie żądał wsparcia w tym zakresie. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, a szczególności – z opinii biegłych, do zakażenia powoda doszło najprawdopodobniej w grudniu 2012 r. a więc nie w czasie kiedy powód pozostawał w nieświadomości co do zakażenia współosadzonego, a w okresie kiedy miał tego pełną świadomość. Wiedzę pozwanego o zakażeniu współosadzonego jak też o możliwych źródłach zakażenia potwierdza jego żądanie, by wykonać u niego badanie HCV. Żądanie to zgłosił 7 dni po urazie nosa. Najprawdopodobniej więc brał pod uwagę, że bójka mogła doprowadzić do zarażenia wirusem. Gdyby powód obawiał się, że samo przebywanie w celi doprowadzi do zarażenia zgłosiłby się na badanie wcześniej, już we wrześniu lub październiku albo zażądał wówczas dodatkowych środków profilaktycznych.

Niniejsze postępowanie nie wykazało czy źródłem zarażenia powoda wirusem HCV był zabieg medyczny, czy bójka w celi. Oba te zdarzenia wg biegłych są bardziej prawdopodobne jako źródło zarażenia niż ogólnie „przebywanie w celi z osobą zarażoną”.

Jak wskazano wyżej – nie sposób wymagać od powoda by ściśle udowodnił jakie było źródło zakażenia. Wystarczające w takiej sytuacji jest wysokie prawdopodobieństwo określonej sytuacji jako źródła zakażenia. Po wskazaniu dwóch

możliwych źródeł zarażenia w opinii biegłego powód twierdził, że wg niego przyczyną był zabieg medyczny (szycie nosa). Nie można jednak pominąć faktu, że przynajmniej równie prawdopodobną przyczyną była bójka. O ile więc nie można wymagać ścisłego udowodnienia tej okoliczności od powoda, to nie można także wymagać by pozwany udowodnił, że źródłem był kontakt z nosicielem w trakcie bójki. Ten dowód bowiem również jest niemożliwy do ścisłego przeprowadzenia w związku z czym wystarczające jest jego uprawdopodobnienie.

Żądanie przeprowadzenia dowodu od jednej ze stron postępowania przy wymaganiu jedynie uprawdopodobnienia od drugiej strony nie da się pogodzić z zasadą równości stron, zwłaszcza, że obie strony reprezentowane były przez profesjonalistów.

W konsekwencji – powód, który wystąpił z roszczeniem do sądu nie zdołał nie tylko wykazać ale nawet uprawdopodobnić w większym stopniu, że zdarzenie za które odpowiedzialność ponosi pozwany było źródłem zakażenia. Jego żądanie podlega więc oddaleniu.

Wobec tak przeprowadzonego rozumowania sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu higieny i epidemiologii oraz psychiatrii. Tezy wskazane we wniosku dowodowym nie miałyby bowiem wpływu na wynik postępowania.

Stan sanitarny oddziału szpitalnego lub gabinetu lekarskiego, jak wskazano wyżej, nie musiałby być przedmiotem osobnej oceny w przypadku uprawdopodobnienia w wyższym stopniu że zdarzeniem podczas którego doszło do zakażenia był zabieg medyczny. Wówczas bowiem i tak zaistniałaby odpowiedzialność pozwanego. Opiniowanie w tym zakresie gabinetu fryzjerskiego nie miało znaczenia, gdyż z zeznań powoda wynikało, że nie korzystał on z usług fryzjera. Zbędna była także opinia nt tego czy zapewnione środki higieniczne były dostateczne pod względem ilościowym i jakościowym w sytuacji osadzenia razem osób zdrowych z nosicielem HCV. Jak bowiem powołano już wyżej – funkcjonariusze nie mieli wiedzy nt nosicielstwa osadzonych, a powód, który taką wiedzę miał nie domagał się większej ilości środków. Ogólna teza tego dowodu miała wg powoda prowadzić do odpowiedzi na pytanie czy zły stan sanitarny zakładu mógł być przyczyną zarażenia powoda wirusem HCV. Nie ulega wątpliwości, że zły stan sanitarny zakładu zostałby uznany za przyczynę zarażenia powoda nawet bez tej opinii gdyby powód uprawdopodobnił w wyższym stopniu, że do zakażenia doszło w czasie zabiegu medycznego. Dowód ten był więc zbędny.

Dowód z opinii biegłego psychiatry miał wykazać stopień uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda a tym samym pozwolić na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia. Stopień uszczerbku nie ma jednak znaczenia w sytuacji, gdy nie zostały wykazane podstawy odpowiedzialności pozwanego.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 415 kc a contrario należało orzec jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie radcy Prokuraturii Generalnej w stawce minimalnej.

Na oryginale właściwy podpis.